

JĘZYK POLSKI

ORGAN TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW JĘZYKA POLSKIEGO
WYDAWANY z ZASIŁKIEM MINISTERSTWA W. R. i OŚWIECENIA PUBLICZ-
NEGO ORAZ KOMISJI JĘZYKOWEJ POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI

wychodzi 6 razy do roku w zeszytach dwuarkuszowych.

Przedpłata na r. 1934 wynosi z przesyłką pocztową 5— zł.

Cena numeru pojedynczego 1 zł.

Przedpłatę przyjmują księgarnie Gebethnera i Wolffa
w Warszawie, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Wilnie, Zakopanem.

Rachunek T. M. J. P. w Pocztowej Kasie Oszczędności nr 148.829.



Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozporządzeniem z 24 marca 1926, nr OPrez. 2517, zatwierdziło czasopismo Język Polski jako wydawnictwo pomocnicze, polecane dla nauczycieli w szkołach wszelkich typów.

Uwagi o stylu bajek Mickiewicza

Z pewnością wiele jeszcze lat upłynie, zanim o artystycznej stronie twórczości Mickiewicza pojawi się tak wnikliwie i wyczerpujące studjum, jakiego się doczekała bajka Fredry o »Pawle i Gawle« w rozprawie W. Borowego¹⁾. Wspominam o tej skromnie przez autora nazwanej »humoresce krytycznej« dlatego, że właśnie bajki Mickiewicza są szczególnie pociągającym z tego punktu widzenia przedmiotem badań: mniejsza doniosłość ideologiczna, mniejsza sugestywność obrazów i nastrojów poetyckich pozwala z nich swobodniej wydobyć swoiste cechy artystyczne faktury, aniżeli z innych utworów poety. Nie myśląc nawet o wyczerpaniu w krótkim artykule wszystkich zagadnień, jakie one nasuwają, chciałbym tylko zwrócić uwagę na kilka szczegółów, dotyczących strony językowej tych małych arcydzieł.

Jedną ze szczególnie charakterystycznych cech ich stylu jest posługiwanie się nowotworami²⁾. Cecha ta wynika u Mickiewicza organicznie z samej istoty bajek »zwierzęcych«, w których bohaterami są zwierzęta ucharakteryzowane na ludzi, a może raczej — ludzi, grających rolę zwierząt. Wskutek tego w jednym paśmie zdarzeń zbiegają się dwie równoległe interpretacje. Z tego skojarzenia dwu światów wynika przedewszystkiem przeplatanie przynależnego do obu tych sfer słownictwa, a więc ustawiczne przenoszenie wyrazów ze sfery ludzkiej na zwierzęcą. Ten typ przenośni sferycznej jest źródłem wielu humo-

¹⁾ Ze studjów nad Fredrą, Kraków 1921.

²⁾ Na neologizmy w Bajkach zwrócił uwagę J. Kallenbach (Adam Mickiewicz, Lwów 1923, s. 313), poczytując jednak mylnie za nowotwory wyrazy *dla-bić*, *kukanie*, *szusnąć*, *rzechki*, *krętu-wętu*, *korzennik*, *dęga*, *pobiata*, *sepieć się*.

rystycznych efektów także w bajkach Mickiewicza, np. *bernardyński kark* i *sędziowski brzuch* brysia, *śpiew kozi*, *rzeczpospolita żabia*, *osiół je półgębkiem*, *drapieżne urodzenie*, *rogate znaczenie*, *socyjalne tłuste położenie* i t. p. Efekt humorystyczny jest tem silniejszy, gdy poeta dostosowuje ustalone zwroty lub przysłowia do stosunków zwierzęcych, np. *wilk w łapy dmucha*, a zaklinając się woła: *niech mnie porwą sobaki* (zamiast *djabli*) WIP, koń nie pozwala *sobie plwać w wędzidło* (zam. *w kaszę*) TK, *mądra koza* (zam. *Polak*) *po szkodzie* KKIW¹⁾.

Do czasów Mickiewicza bajkopisarze poprzestawali wyłącznie na tych dwu sposobach ludzkiej charakteryzacji środowiska zwierzęcego. Poeta poszedł o krok dalej i dla potrzeb świata zwierzęcego tworzy szereg neologizmów, wzorowanych na odpowiednich wyrazach »ludzkich«. Stąd wynikła nazwa topograficzna *Jaskiniowska Zbójskiego* LCIL, *rezydencji* lwa *imperatora* zwierząt, oraz kilka nowotworów onomastycznych, np. pani *Ostrorożanka* KKIW (na wzór *Sapieżanki*), *Chochotowicz* (koń chłopski) TK, a nawet martwy *Kij Kijowicz* ŻIIK. Trafiają się także specjalne zdrobnienia konwenansowe: witaj panie *brychu* PIW na wzór *Stachu*, mój *osłoiu* OIP, na wzór familjarnych zdrobnień staropolskich. Stąd powstało też kilka wyrazów związanych ze stosunkami »społecznymi« zwierząt: *baranstwo* LCIL (na wzór *chłopstwo* i innych nazw stanowych), *wszechżabstwo*, *rzeczpospolita żabska* ŻIIK, przypominająca symbolicznie i formalnie *rzeczpospolitą polską*. Wreszcie zabawny jest nowotwór *obuszczał* wynikający stąd, że zwierzęta zamiast rąk używają pyska, a więc osioł *obuszczał* (na wzór *oburzał*) zarwał trawy OIP. Natomiast tylko stronie formalnej zawdzięcza efekt komiczny wyraz złożony *chochołskoród*: Ej! wy, chochołskorodzie! — mówił koń szlachetny do chłopskiego.

Inny charakter mają dwa nowotwory czasownikowe w zastosowaniu do męża upartej żony: niedbale *utrzewiczony* i źle *urękawiczniony*; ich komiczny efekt polega prawdopodobnie na kontrastowym znaczeniu przedrostka *u-*, który w pewnych czasownikach (np. *upakować*) daje sugestię czynności akuratywnej, obejmującej całość przedmiotu. Innemi słowy, nowotwory te sugerują, jakoby nieszczęśliwy mąż cały »tkwił« w rękawiczkach i butach²⁾.

¹⁾ Przysłów używa poeta także jako dosłownego sytuacyjnego opisu, np. *O wilku mówiono w izbie, A wilk tuż siedział na przyzbie* KKIW, podobnie w wyrażeniu: *Ogonem wciąż dla zachętu, Krętu-wętu*, mamy przekształcone przysłowie: *Krętu-wętu, pies do konwentu* (forma *zachętu* jest prowincjonalizmem litewskim, por. H. Turska, Język J. Chodźki, Wilno 1930, s. 47).

²⁾ Oba te neologizmy widocznie się spodobały, bo spotykamy je później u innych autorów z ewentualnemi zmianami, np. nieposzlakowanie ubrany i *urękawiczkowany* (Kraszewski), *urękawiczyć* rękę (Al. Cieczotowa), jutro upudrowany, *utrzewiczony*, dostatnio odziany, stapa z głową dogóry (Leop. Staff.).

Wreszcie przykład neologizmu wywołanego wyłącznie treściową potrzebą cieniowania pojęć stanowi wyraz *dwójduch*: rzekłbyś — *dwójduch* w jednym ciele Przyj. Poeta, charakteryzując w tej bajce dwu przyjaciół, chciał możliwie najsilniej zaznaczyć ich duchową solidarność, wyrażenie zaś *dwie dusze w jednym ciele* pozostawiałoby jeszcze niezatartą indywidualność duchową każdego z przyjaciół, podczas gdy nowy wyraz przez pojedynczą formę drugiego członu ujął obie te dusze bardziej spójście, niwelując ich indywidualną odrębność.

Wiele z tych neologizmów występuje w rymach. Jest to zjawisko częste w poezji, a wymaga parę słów wyjaśnienia. Trudno je tłumaczyć tak, jakoby nowotwory były »dorabiane« do danego wyrazu tradycyjnego, ale niewątpliwie wyraz tradycyjny je wywołuje, przyczem u prawdziwego artysty działają zarówno czynniki treściowe, jak też dźwiękowo-rymowe i rytmiczne. O współdziałaniu wymienionych czynników świadczą niektóre z cytowanych już nowotworów, np. Witaj, panie *brychu*. Już od lat kopy o was *ni widu, ni słyhu* PIW, wszechżabstwu na króla *użycza...* Kija Kijowicza ŻIIK, A kacap do *bicza*, Jak utnie z całej ręki w boki *Chochotowicza* TK, ukaz.. dany z *Jaskiniowska* Zbójskiego, gdzie dla słabości Zdrowia ma Jego *Królewska* Mość pobyt KCIL. Temi samymi czynnikami treściowymi tłumaczy się neologizm rymowy w PIW: łajdackich po polu wyrzekłszy się *świstań* 'biegań, kradzieży', Idź między ludzi i na służbę *przystań*.

Natomiast potrzebą niemal wyłącznie rymową wywołany został nowotwór *samobój* w znaczeniu 'samobójstwo': Zbrzydło mi życie, co jest wiecznym *niepokojem*, Postanowiłem dziś je skończyć *samobojem* ZIŻ, podobnie też: *ikrzyć się* w rymie do *przykrzyć* ŻIIK.

* * *

Drugą ogromnie charakterystyczną cechą stylu bajek są niezmiernie ciekawe sposoby zastosowania rymów. O humorystycznym efekcie rymujących się nazwisk z okazji *Pawła i Gawła* pisał już bardzo trafnie Borowy, przypominając *Domejkę i Dowejkę, Gerwazego i Protazego, Leliwę i Doliwę* (Słowacki), *Popczyńskiego i Bobczyńskiego* (Kraszewski), a można do nich z Bajek dodać jeszcze *Leszka i Mieszka*, którzy się zabawnie rymują z symbolizującym ich przyjaźń *orzeszkiem* (Przyj.). Inny rodzaj efektu humorystycznego osiąga poeta przez zastosowanie w relacji męża i upartej żony homonimu: Żona, iż tak *rzekę*, Wpadła mi w *rzekę* ŻU. Najczęstszym jednak środkiem rymowym jest nagromadzenie kilku rymów jednobrzmiennych, co wywołuje efekt humorystyczny o różnych, często trudnych do określenia i uzasadnienia odciśnięciach, np.:

- 1) I całym sobą w chłopa się *wycela*,
 W swojego dobrodzieja, w swego *zbowiciela*
I wskrzesiciela CIŻ;

ostatnie dwa rymujące się wyrazy, podkreślające wyrażone w nich pojęcie 'dobroczyńcy', przeciwstawiają się tem silniej czasownikowi *wycela*, oddającemu »węza postępek łajdacki«.

- 2) Każdy każdemu się *żali*,
 Każdy przed każdym się *chwali*
 I każdy winę na każdego *wali*;
 Tchórzowi tylko wszyscy pokój *dali* TNW;

podkreślenie gramatycznymi rymami czasowników daje wrażenie ożywionej, jakby rytmicznie wyreżyserowanego zgiełku agitacji wyborczej.

- 3) Ale tylko mamy w *cenie*:
 Ci drapieżne *urodzenie*,
 Tamci rogate *znaczenie*,
 A owi socyalne tłuste *położenie* tm.;

efekt humorystyczny polega tu na umieszczeniu w rymach rzeczowników odsłownych, tak charakterystycznych dla banalnych i przemądrzałych mów przedwyborczych.

- 4) Ta bajka jest po całym świecie znana z *treści*:
 Lecz, żeby ją dać poznać polskiej *plci niewieściej*,
 Udawajmy, że wzięta z francuskiej *powieści* KKIW;

prawdopodobnie mamy tu tylko dźwiękową igraszkę, zamykającą jakby grubszą ramą trzechkrotnego rymu całość bajki.

Największe, bo sześciokrotne skupienie potrójnych wiązań rymowych spotykamy w bajce *Król Bobo i królowna Lala*:

- 5) Nic nie *robiąc*, wcześniej *chodząc* spać, późno *wstając*,
 Całe dni *polując*, *pijąc*, *tańcząc*, *hulając*,
 Od jednych do drugich swych ziem *przyjeżdżając* ...;

nagromadzenie form na *-ąc* i podkreślenie potrójnym rymem ich imiesłowowej formy stwarza tu sugestię niezmiernie »czynnego« próżniactwa.

- 6) Słowem od początku świata do owej *doby*,
 Nie było na świecie pewnie żadnej *osoby*,
 Ani też będzie od króla *Boby*;

czysto dźwiękowa humorystyka, podkreślona osobliwą formą dopełniacza *Boby* (jak *Jagielty*, dalej używa poeta formy: *Boba*).

- 7) Nikt nie wiedział, ni powiedzieć umiał *królownie*,
 Tylko, że jest nieszczęśliwa, wiedziano *pewnie*,
 I że we dnie i w nocy *plakała rzewnie*.

- 8) Jeden mówił, że wprzód, nim wstąpi w *małżeństwo*,
 Pojedzie powiadomić swoje *rodzeństwo*
 I prosić rodziców o *blógostawienie*,

9) Nie rozumieli, że można panny nie *lubić*,
 A przecież ją dla pieniędzy tylko *poślubić*,
 A tak i swe i jej serce na wieki *zagubić*.

w trzech tych trójkach jednym rymem słowotwórczym są okolone także pewne całości treściowe, silnie ze sobą związane, dające czytelnikowi impresję szybkiego, może mechanicznego recytowania szczegółów przez »prymitywnego« opowiadacza bajki.

10) Gdzie *jechali*, *powiadali*, że pannę *Lale*
 Szanują, wielbią i cenia — *ale*
 Do żenienia się z nią serca nie mają *wcale*;

to rzadkie ówczasie *enjambement* na spójniku *ale* podkreśla niewątpliwy zamiar humorystyczny, może nawet ironiczny tego trójkowego zespołu wierszy. Ponadto mamy tu rymy wewnętrzne: *jechali*, *powiadali*, potęgujące swobodny tok naracyjny bajki.

Wogóle rymy wewnętrzne w Bajkach Mickiewicza są bardzo częste, np. Tam każda obywatelka, *Mała* czy *wielka*, Gdzie *chciała*, mogła skakać *ŻIIK*, przyczem w rymie wewnętrznym pojawia się nawet neologizm: (Wilk) nieźle udaje śpiew *kozi*, Więc jak mógł *najskoziej* odezwał się *KKIW*. Środek ten poeta jeszcze bardziej komplikuje, umieszczając czasem w rymach zewnętrznych i wewnętrznych wyrazy o podobnej budowie słowotwórczej, które niekiedy (przykład 2) tym samym wyrazistym wykładnikiem podkreślają »ujemną aktywność postaci«:

- 1) Ci z swego *aptekarsstwa* (a)
 Potrafią i *podagrze* (b)
 I *chiragrze* (b) i *gluchotom* (c)
 I *suchotom* (c) i *glupotom* (c)
 Radzić — a i u nich *wszakże* (b)
 Niemasz na to *lekarstwa* (a). GS¹⁾
- 2) Ten *pełnacz*, *plywacz* (a) i *biegacz* (b),
 Pod*luchwacz* (a) i po*strzegacz* (b) *ŻIIK*

Inny rodzaj zastosowania wielokrotnego rymu spotykamy w bajce »*Golono strzyżono*«, której jakby kośćcem są ustawicznie pojawiające się w kadencjach zewnętrznych wyrazy: *ogolona*, *ostrzyżona*, *żona*, co niewątpliwie sprawia na czytelniku wrażenie żwawej, narastającej w gwałtownym *crescendo* i *accelerando* kłótni.

Wreszcie należy wspomnieć jeszcze o jednym zastosowaniu powtarzających się rymów w bajce »*Żona uparta*«, gdzie rymujące się wyrazy *powody* — *wody* stanowią jakby ramy dwu części: pierwsza kończy się: (żandarm) urzędownie pyta o *powody* Tego biegu przeciw

¹⁾ Na uwagę zasługuje też układ rymów zewnętrznych: *a—b—c—c—b—a*.

wody, druga — zakończona jest dwuwierszem: I domyslać się mam pewne powody, Że popłynęła z rzeką przeciw wody.

Jak poeta umiał w mistrzowski wprost sposób splatać ze sobą rozmaite typy omówionych środków językowych, dowodzi najlepiej cytata z zakończenia bajki »Osieł i pies«:

W tem nagle, zza rogu,
 Błysnął ku niemu parą krwawych świec wilkołek,
 Biorąc go na cel i na tuj.
 Wtedy do psa: »Bracie, broń, ciuciu, na, tu, ratuj!«
 A pies: »Ja nie twój ratuj, ani twój pan broniec,
 Czekaj, aż jegomość wstanie
 Na waści obronienie i poratowanie«.
 W tejże chwili wilk osła dorzwał.
 Ot, i koniec.

Zakończenie tej bajki jest arcydziełem techniki wersyfikacyjnej. Wyrażenie *na tuj* jest zrymowane dwukrotnie: 1) z wyrazami *na, tu*, 2) z wyrazem *Ratuj*, powtórzonym w innem znaczeniu (neologistyczna nazwa psa na wzór *Łapaj* i t. p.), a stanowiącym rym wewnętrzny, następnie poddany przez osła wyraz *broń* sugeruje w odpowiedzi neologizm *broniec*, rymujący się z zamykającym całość wiersza wyrazem *koniec*. Warto przytem zwrócić uwagę na rytmiczne tętno wierszy, zwłaszcza na zadyszany z przestrachu, urywany sposób wołania osła.

W pewnej mierze przykład podobny zewnętrznie do skojarzenia *broń — broniec* mamy w najautentyczniejszej, według wzorów klasycznych utworzonej adnominacji: *tchórzac tchórzliwiej od tchórza ZIŻ*, w której powtórzenie tego samego rdzenia w trzech wyrazach oddaje znakomicie najwyższe nasilenie zajęczego tchórzostwa.

* * *

Powiedział Mickiewicz w jednym z listów: »styl jest częścią ważną i tylko trudem się zdobywa«. Zapewne — wartości stylu poety nie są ze stanowiska narodowego i kulturalnego współmierne z wartościami ideologicznymi treści, które wniosła jego twórczość do polskiej »arki przymierza«. Wartości te jednak weszły do niej właśnie dlatego, że były podane w pełnej mistrzostwa formie. Forma ta, a więc i jej styl językowy, jest naprawdę »częścią ważną«, zasługującą na to, by przez specjalne badania uświadomić i ujawnić walory, »zdobyte« naprawdę wielkim i prawdziwie twórczym »trudem« artystycznym.

Henryk Gaertner.

Skróty: PIW — Pies i wilk, ŻIIK — Żaby i ich króle, CIŻ — Chłop i żmija, OIP — Osieł i pies, TK — Trójka koni, TNW — Tchórz na wyborach, Przyj. — Przyjaciele, ZIŻ — Zajac i żaba, KKIW — Koza, kózka i wilk, KCIL — Król chory i lisy, LIK — Lis i koźiel, GS — Golono, strzyżono, ŻU — Żona uparta.



4.8322

<https://rcin.org.pl>